

Yaguarete Pora najeżdża Ayoreo i eksportuje do Europy

1 października 2014

17 września 2014 roku paragwajscy Indianie Ayoreo zorganizowali publiczny protest domagając się natychmiastowej ochrony terytorialnych granic swojej grupy etnicznej, niszczonej od lat przez hodowców bydła. Podczas wystąpienia zebrani zwrócili szczególną uwagę na los swoich krewniaków, ostatnich Indian Ayoreo-Totobiegosode, żyjących w dobrowolnej izolacji i unikających kontaktów z przedstawicielami społeczeństwa narodowego. Ziemie tych wrażliwych ludzi, nie posiadających odporności immunologicznej na zewnętrzne choroby, są najeżdżane i w sposób bezceremonialny niszczone przez brazylijską firmę Yaguarete Pora, która oczyszcza je pod duże rancza bydła, z zamiarem docelowym eksportowania wołowiny na rynek europejski i rosyjski.



Izolowani Ayoreo-Totobiegosode są zmuszeni obecnie do ciągłego przemieszczania się, w obawie przed kontaktem i przemocą ze strony farmerów, gotowych na zrównanie ich domów z ziemią. W ubiegłych dekadach wielu Ayoreo wyparto z lasu i zmuszono do poufałych kontaktów z ludnością napływową. Nie posiadłszy odporności na nękającą ich od tego momentu grypę i odrę, wielu

z nich wkrótce zmarło.

Ci którzy przeżyli, sami zmuszani do życia pełnego wegetacji, wspierani przez organizacje pozarządowe coraz częściej wspominają o niezbywalnych prawach swego ludu i pojawiają się w przestrzeni publicznej, by je wyegzekwować. Podczas ostatniego protestu przybyli pod urząd Prokuratury Generalnej w Filadelfii, w północnym Paragwaju, oficjalnie wzywając organy ścigania do interwencji i zatrzymania niszczycielskiej działalności Yaguarete Pora. Zdjęcia satelitarne potwierdzają, że firma dokonuje nielegalnego trzebienia lasów Ayoreo. Obszar Chaco, gdzie rozgrywa się tragedia, posiada jeden z najwyższych współczynników wylesienia na świecie. Indianie w piśmie skierowanym do prokuratury generalnej, wezwali do przestrzegania krajowej konstytucji, gwarantującej prawo własności Ayoreo do ziem ich przodków. Właściciel Yaguarete, Marcelo Bartos Ferraz, odmówił zwrotu ziemi jej rdzennym spadkobiercom, nie wykazuje również woli powstrzymania się od dalszego wylesiania.

Organizacja Survival International rozpoczęła kampanię mającą unaocznić problem na największym rynku zbytu paragwajskiej wołowiny, jakim jest Rosja. Najbardziej renomowane restauracje w tym kraju zostały wezwane do powstrzymania się od importu wołowiny z Paragwaju do czasu aż rząd tego kraju nie weźmie na siebie odpowiedzialności za respektowanie praw ludności tubylczej. W przedłożonych pismach skierowanych do Bizon, Café Pushkin i Turandot poinformowano, że dalsza współpraca na tym tle może przyczynić się do szybkiego zniszczenia lasu należącego do nieskontaktowanych Indian.

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: survivalinternational.org [\[1\]](#) [\[2\]](#),
www.diariolibre.com

Dla „Wolnych Mediów”